



\*\*\*\*\*  
BIULETYN PARAFIALNY  
KATOLICKIEJ MISJI POLSKIEJ  
W SZWAJCARII.  
\*\*\*\*\*

Nr. 5. Październik 1962.  
\*\*\*\*\*

Nabożeństwa w październiku:

- 7.X. w GENEWIE, kapł. włoska Eaux Vives, g. 9,00.
- 14. w BERNIE, Villa Maria, Kapellenstr. 9, g. 10, 30.
- 21. w WINTERTHUR-Töss, Nägelsestr. 44, g. 11, 15.
- 28. w ZURYCHU, Theodosianum, Asylstr. 120, g. 10, 45.

POKŁOSIE PIELGRZYMKI DO RZYMU.

Za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Bernie, nadeszło do Ojca profesora Bocheńskiego O.P. pismo Sekretariatu Stanu następującej treści:

SEKRETARIAT STANU W WATYKANIE, 25.VIII.1962.  
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI.  
Nr. 89227.

Przewielebny Ojcze,

Miło mi jest donieść, że Ojciec Święty z ojcowską radością przyjął zdjęcia fotograficzne, pięknie oprawione, które Polacy żyjący w Szwajcarii z wyrazami hołdu Mu w dziesiątą rocznicę konstytucji apostolskiej "Exsul Familia" ofiarowali.

Namiestnik Chrystusowy uznał ten dar za dowód wierności tych tak drogich Mu synów i niemało uradował się wieścią o tym wszystkim, co Katolicka Misja Polska czyni dla obywateli tego narodu w tym kraju przebywających.

Ojciec Święty gratuluje Ci tedy, Przewielebny Ojcze, jako przełożonemu Misji i wszystkim jej członkom, pełniącym stale obowiązki duszpasterskie, a za dar Ci dziękuje i gorąco Boga prosi, aby wspierał Wasze poczynania, by Was Swoją opieką otaczał i Swoich darów nieprzerwanie udzielał.

Z tymi życzeniami Jego Świątobliwość udziela Ojcu i wszystkim tym Polakom, w dowód swej życzli-

wości BŁOGOSŁAWIENSTWA APOSTOLSKIEGO.

Łaczący wyrazy należnego szacunku  
/-/ Dell'Acqua.  
Substytut.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

W Szwajcarii mieliśmy ostatnio wiele mordów, tym bardziej ohydnych, że dokonanych na osobach bliskich zabójcy i nieraz z powodów, w porównaniu do czynu, całkiem błahych. Między mordercami są bogaci i biedni, są ludzie najróżniejszych zawodów, należący do najróżniejszych środowisk. Łączy ich wszystkich jedno: bezgraniczna miłość własna i brak wszelkiego poszanowania dla bliźniego. Moim zdaniem łączy ich też wspólna przeszkoda, w tym znaczeniu, że żaden z nich nie otrzymał solidnego chrześcijańskiego wychowania, że nauczono ich za młodu szukać tylko własnego zadowolenia z pominięciem prawa Boskiego i zasad chrześcijańskiej miłości i sprawiedliwości.

Ten fakt rzuca ponure światło na pojęcie tak zwanej "dobrej rodziny". Nazywa się dzisiaj tak rodzinę, która ma dobre konto bankowe. Ale mordy, o których mowa, świadczą, że wiele spośród takich "dobrych" rodzin jest złymi rodzinami, rodzinami, które nie umieją wychowywać dzieci na ludzi i chrześcijan, a płodzą zbrodniarzy.

To też wydaje mi się, że wstrząsające wypadki ostatnie, powinny stanowić memento dla każdej z naszych rodzin. Każdy ojciec i każda matka powinny sobie postawić pytanie, czy uczynili wszystko, czy nadal czynią wszystko, co w ich mocy, aby dać swoim dzieciom prawdziwe, to znaczy chrześcijańskie, moralne wychowanie, nauczyć ich żyć nie dla siebie, nie dla zaspokojenia swoich zachcianek i żądz, ale dla Boga i dla bliźnich.

Na tę straszliwą odpowiedzialność chciałbym dziś ze szczególnym naciskiem zwrócić uwagę.

O. J.M. Bocheński O.P.

### Z okazji urodzin Ojca Docheńskiego.

W dniu 30 sierpnia br. ukończył O. Docheński, rektor naszej Misji 60 rok życia. Z tej okazji zebrała się Polonia fryburska u panów profesorów Bronarskich na herbatce, aby uczcić ten dzień. Przy składaniu życzeń zapowiedział p. prof. Ludwik Bronarski, że jako podarunek urodzinowy ogłosi się subskrypcję na rozbudowę Domu Polskiego w Marly. Niewątpliwie pomysł szczęśliwy. Od jego realizacji zależy, czy zdobędziemy się na postawienie kaplicy polskiej w Marly. Idea ta, bowiem przyswieca od początku istnienia Domu w Marly. Obecnie nadarza się okazja, aby ją zrealizować, a możemy to połączyć z obchodem 1000-lecia. Kaplica byłaby wotum dziękczynnym Polonii szwajcarskiej za 1000 lat Polski Katolickiej. Moglibyśmy to przedsięwzięcie uważać również za akt przebłagania za niedociągnięcia okresu międzywojennego, kiedy to Polska ślubowała wystawienie wotum narodowego: kościoła Opatrzności Boskiej, a przyrzeczenia nie dotrzymała.

Jeśli mamy ten projekt wprowadzić w życie, potrzebny będzie zbiorowy wysiłek całej Polonii szwajcarskiej i to niemały. Mamy moralny obowiązek p o d z i e k o w a n i a Opatrzności za 1000 lecie, a także za obecny względny dobrobyt wielu z nas. Jako pierwszy krok ku realizacji tej myśli należy dokupić kawałek gruntu, gdyż inaczej rozbudowa Domu i postawienie kaplicy nie będzie, ze względu na przepisy budowlane, możliwe.

Dom posiada obecnie 4 pokoje: biuro Misji, jadalnię, pokój księdza i gościnny. Oczywiście, że jest i kuchnia, łazienka, garaż i piwniczka. Ale wobec coraz częstszych odwiedzin /od czasu istnienia Domu, czyli od lipca 1957 r. udzielono około 600 noclegów 150 osobom/, byłoby wskazane dobudowanie kilku pokojów gościnnych, a przede wszystkim kaplicy polskiej.

Dlaczego ma ona powstać w Marly? Wszak we Fryburgu liczba Polaków jest znikoma. - Wydaje się całowym utrzymanie Domu w Marly, ponieważ, jak w przeszłości, tak i w przyszłości zawsze będzie we Fryburgu ksiądz polski. Stąd przecież od przeszło pół wieku wychodzi działalność duszpasterska wśród Polaków w Szwajcarii

i dlatego Fryburg jest duchowym centrum Polaków w Szwajcarii. Miejmy nadzieję, że nim pozostanie i w przyszłości. Zależy to od ocha z jakim się spotka propozycja rozbudowy Domu i postawienia kaplicy. Do dalszych szczegółów wrócimy w przyszłości.

Ks. E.J.Frania.

### WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE.

**KLUB POLSKI W BADEN**, jednoczący Polaków z Baden i okolicy, ma swoje miesięczne zebrania w restauracji "Sonno" w Ennetbaden, w pierwsze soboty miesiąca. Najbliższe spotkanie odbędzie się w sobotę 6 października, o godz. 20,00.

**POLODIA W BAZYLEI** zbiera się w "Casino" przy Barfüsserplatz, w pierwsze środy miesiąca. Najbliższe spotkanie w środę, 3 października o godz. 20,00.

**KIERMASZ KSIĄŻKI POLSKIEJ** wzywa: **LWOWIANIE!** Znany publicysta, pisarz i poeta, Andrzej CHCIUK, pochodzący z Drohobycza, napisał i wydał w Australii książkę p.t. "P MIĘTNIK POETYCKI". Autor opisuje niezwykle barwnie, żywo i dowcipnie, w niezapomnianym lwowskim bałaku "Mniasto Lwów", jego charakterystycznych mieszkańców i knajpki z "Atlasem" na czele. Okazały tom kosztuje Frs 26,20 /z przesyłką/.

**KRAKOWIANIE!** Aktor i publicysta, znany ze swych niezłomnych przekonań, Zygmunt MORAKOWSKI, obchodzi 50-lecie pracy literackiej. Dla upamiętnienia rocznicy tego wybitnego pisarza i niezwykłego czkownika, Komitet Jubileuszowy wydaje książkę p.t. "LAJKONIK NA WYGMANIU"- Felietonów sto i jeden, pióra Jubilata. Luksusowe wydanie kosztuje w przedpłacie Frs 25,50 /z przesyłką/. Książka nie będzie w sprzedaży księgarskiej.

**OGŁOSZENIE:** Rodzina polsko-szwajcarska prosi Polkę z Lozanny lub okolicy, o opiekowanie się rocznym synkiem przez 5 popołudni w tygodniu, aby go nauczyć mówić po polsku. Informacji udzieli ks.Fran